

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Roslan – Karasińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 marca 2022 r. w Warszawie

sprawy A. M. (ubezpieczonej), (...) Sp. z o.o. w W. (płatnika składek)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego

na skutek ubezpieczonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 29 lipca 2021 r., sygn. VI U 333/20

oddala apelację.

SSO Monika Roslan-Karasińska

Sygn. akt **VII Ua 73/21**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. oddalił odwołania odwołującej się A. M. oraz płatnika (...) sp. z o.o. w W..

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości odwołująca się A. M., zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 57b ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń, art. 2a ust. 1 i ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 11 ust. 2 pkt 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Wobec powyższych zarzutów odwołująca się wniosła o zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ poprzez przyznanie prawa do wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku w drodze z pracy za okres od 27 kwietnia 2020 r. do 31 lipca 2020 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, zasądzenie kosztów postępowania sądowego za postępowanie prowadzone w I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego w II instancji według norm przepisanych.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca się A. M. pozostała jako pracownik w stosunku pracy z (...) S.A. z siedzibą w P. (płatnik składek) na podstawie umowy o pracę zawartej dnia 31 maja 2016 roku. Została ona zatrudniona na stanowisku Menadżera ds. sprzedaży i wynajmu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 14 tysięcy złotych miesięcznie brutto (Dowód z dokumentu: umowa o pracę – k. 6 – 7).

Tryb pracy biura w W., w którym powódka pracowała zmieniony został od dnia następującego po dniu 24 marca 2020 roku do dnia 11 kwietnia tego samego roku w ten sposób, że pracownicy mieli pracować w domu, w biurze zaś mogły przebywać jednorazowo maksymalnie dwie osoby, zaś dwa razy w tygodniu miały się odbywać konsultacje w zakresie obecności w biurze według potrzeb. Grafiki pracy pracowników w tym czasie ustalany był na poniedziałek-wtorek oraz środę-piątek (Dowód z dokumentów: wypowiedzenie zmieniające – k. 9, wiadomość e-mail – k.12)

W zakładzie pracy, gdzie pracowała odwołująca się sobota jest co do zasady dniem wolnym od pracy. Stanowisko odwołującej się jest samodzielnym stanowiskiem, jeżeli jest to konieczne może ona wykonywać pracę w sobotę. Odwołująca się nie musiała otrzymać polecenia przyścia do pracy i nie miała go w przypadku przyścia do pracy w dniu wypadku. Odwołująca się nie jest zobowiązana do potwierdzenia swojej obecności w pracy. Odwołująca się pracowała w soboty, gdy była taka potrzeba. Ma ona zadaniowy czas pracy. Nie zgłaszała, że przyjdzie do pracy w sobotę, nie musząc tego robić. Znany był przypadek, gdzie odwołująca się pracowała w sobotę. Pracodawca nie miał nic przeciwko temu. Dokumentów, o których odwołująca się mówiła, że dostarczy je w sobotę nie było w piątek, natomiast w poniedziałek były. W sobotę dnia 11 kwietnia 2020 roku odwołująca się po godzinie 10:00 wyjechała do pracy. Jej obecność w biurze polegała na przekazaniu tego, co miała zrobić w domu. Między godzinami 11:00 i 12:00 opuściła siedzibę pracodawcy. Wypadek, któremu uległa miał miejsce w jej miejscu zamieszkania, na schodach do domu jednorodzinnego, po wejściu na posesję. Polegał on na tym, że odwołująca się niefortunnie stanęła na mokrej powierzchni, doznała złamania lewej nogi, zerwania więzadeł i uszkodzenia kostki, nadto obtarcia łokcia. W poniedziałek wielkanocny udała się do (...), gdzie zrobiono jej prześwietlenie. Po tomografii okazał się, że konieczny jest zabieg (Dowód: zeznania świadków E. A. – k. 51v. – 52, e-protokół: 00:10:49 – 00:27:29, M. M. – k. 52 – 52v., e-protokół: 00:30:24 – 00:52:35, przesłuchanie stron, zeznania odwołującej się – k. 52v – 53v., e-protokół: 00:52:35 – 01:19:59).

Niezdolność do pracy odwołującej się od 27 kwietnia 2020 roku do 31 lipca 2020 roku była spowodowana wypadkiem, którego odwołująca się doznała w dniu 11 kwietnia 2020 r. na schodach swojej posesji po powrocie z pracy. Była ona pooperacyjnym, wymagała wygojenia ran pooperacyjnych, a następnie leczenia usprawniającego. Niezdolność do pracy ta była spowodowana przyczyną zewnętrzną, czyli potknięciem się i upadkiem na schodach, nie była wywołana przyczyną wewnętrzną tkwiącą w organizmie odwołującej się (Dowód: opinia biegłego sądowego ortopedy traumatologa K. K. – k. 62 – 62v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony co do ich prawdziwości, dowodów ze świadków w zakresie wskazanym powyżej oraz dowodu z opinii biegłego sądowego ortopedy traumatologa K. K..

W ocenie Sądu opinia przedstawiona przez ww. biegłego była logiczna, spójna oraz nie budziła wątpliwości, co do przyjętej metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Była ona zgodna z wymaganiami art. 285 k.p.c., tj. zawierała uzasadnienie i była wyczerpująca. Z orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika, iż integralnymi elementami treści każdej prawidłowo sporządzonej opinii są: sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione biegłemu pytania, udzielone w sposób kategoryczny, jego wniosku oraz uzasadnienie pozwalające na sprawdzenie przez sąd logicznego toku rozumowania biegłego (vide wyrok SN z dnia 15 czerwca 1970 r., I CR 224/70, LEX nr 6750; postanowienie SN z dnia 20 listopada 1973 r., I CR 646/73, LEX nr 7340, wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 141/11, LEX nr 1110969). W ocenie Sądu przedstawiona w sprawie opinia spełniała ww. wymagania. Sąd podzielił więc ustalenia dokonane przez biegłego przyjmując je za własne. Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów.

Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie organ rentowy nie miał racji, kwestionując, że odwołująca się wracała tuż przed wypadkiem z pracy. Ta przesłanka została spełniona. Postępowanie dowodowe wykazało, że odwołująca się miała nienormowany czas pracy, zdarzało już się jej wcześniej pracować w soboty, nie wymagała na to żadnej zgody czy też nie musiała odnotować swojej obecności w zakładzie pracy. O jej obecności tego dnia w pracy świadczy to, co się przewinięło w zeznaniach podczas przesłuchania świadków, że dokumenty, których nie było w piątek, związane z pracą odwołującej się w poniedziałek już w niej były. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał

za wiarygodne zeznania odwołującej się, że istotnie podróżowała dnia 11 kwietnia 2020 roku z pracy do domu. W orzecznictwie słusznie zaś wskazuje się, że wypadek przy pracy może zaistnieć również poza normalnymi godzinami pracy poszkodowanego pracownika, o ile w tym czasie wykonywał czynności na rzecz zakładu pracy (por. wyr. SN z dnia 23 października 2018 roku, sygn. akt III PRN 43/80) i odnosić to należy analogicznie do przypadku wypadku z (do) pracy. O niezasadności odwołań zadecydowały względy inne, wiążące się z drugim aspektem zasygnalizowanym powyżej. Otóż zdarzenie, wypadek, który odwołujący się uznawali za wypadek przy pracy miało miejsce po zakończeniu drogi z pracy do domu. Odwołująca się przekroczyła już granicę swojej nieruchomości i do wypadku doszło na schodach do domu, co nie było przez nią kwestionowane. Odwołujący się powoływali orzecznictwo sądowe (wyr. SN z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt III URN), które jednak w ocenie tut. Sądu nie znajdowało zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Po pierwsze powołany wyrok dotyczył przypadku, gdzie chodziło o drogę z domu do pracy i określenie momentu początkowego tejże drogi. W realiach niniejszej sprawy zaś mamy do czynienia z sytuacją odwrotną – powrotu z pracy do domu. O ile, wychodząc do pracy, pracownik istotnie kończy fazę przygotowań do wyjścia i po przekroczeniu progu domu jednorodzinnego wchodzi w fazę drogi do pracy, to jednak w sytuacji odwrotnej po przekroczeniu granic działki jest już u siebie i przed dotarciem do progu domu może robić wiele różnych rzeczy dotyczących nieruchomości. Nieruchomość jako całość jest bowiem w tym wypadku „domem”, działka jest integralną częścią i jest oczywistym, że domownicy mogą spędzać czas łącząc obecność w mieszkaniu z obecnością na zewnątrz. Jeśli ubezpieczony po powrocie z pracy zamiast iść do progu mieszkania zatrzymałby się np. na werandzie albo w altanie nie miałoby to charakteru przerwania drogi z pracy do domu, tylko właśnie osiągnięcia punktu docelowego. W tym znaczeniu w ocenie sądu w przypadku powrotu z pracy próg końcowy drogi z pracy wyznacza granica nieruchomości zamieszkiwanej przez ubezpieczonego (w przypadku, gdy mieszka w domu jednorodzinnym posadowionym na swojej działce). Również niewłaściwie odwołujący się powoływali się na drugi z wyroków, który dotyczył przypadku domu wielomieszkaniowego, w przypadku którego do momentu dotarcia do progu domu, ubezpieczony znajduje się w sferze publicznej, nie zaś prywatnej.

Odwołująca się w dniu 23 września 2021 r. wniosła apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 29 lipca 2021 r. zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, któremu zarzuciła:

1. naruszenie art. 57b ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że prób końcowy drogi z pracy wyznacza granica nieruchomości zamieszkiwanej przez ubezpieczonego, podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej wymienionego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że droga z pracy do domu kończy się dopiero w momencie przekroczenia progu domu;
2. naruszenie art. 2a ust. 1 i ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nierówne traktowanie ubezpieczonych zamieszkujących w domach jednorodzinnych i ubezpieczonych zamieszkujących w domach wielorodzinnych sprowadzające się do przyjęcia, że wypadek ubezpieczonego zamieszkującego w budynku wielorodzinnych, który wydarzył się na terenie nieruchomości przynależącej do budynku, w którym znajduje się jego lokal mieszkalny można zakwalifikować jako wypadek w drodze z pracy, zaś wypadek ubezpieczonego zamieszkującego w budynku jednorodzinnym, który wydarzył się na terenie nieruchomości przynależącej do domu jednorodzinnego nie może być zakwalifikowany jako wypadek w drodze z pracy;
3. art. 11 ust. 2 pkt 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez błędne niezastosowanie i odmowę przyznania odwołującej zasiłku chorobowego w wysokości 100% wymiaru.

Zgłaszając powyższe zarzuty odwołująca wniosła o zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyznanie prawa do wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu wypadku w drodze z pracy za okres od 27 kwietnia 2020 r. do 31 lipca 2020 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru, zasądzenie kosztów postępowania sądowego za I instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego za II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji odwołująca się wskazała, że wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego ziściły się przesłanki do przyznania zasiłku chorobowego w wysokości 100% z uwagi na fakt, że Sąd I instancji uznał, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie znajduje w tym stanie faktycznym zastosowania, ponieważ (i) zamieszkują w budynku jednorodzinny, nie zaś wielorodzinny oraz (ii) orzeczenie przywołane przez mnie dotyczy punktu początkowego drogi do pracy, nie zaś punktu końcowego drogi z pracy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja nie zawierała zarzutów skutkujących zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. W sprawie nie zachodzą nadto okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu. Wyrok wydany przez sąd I instancji zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, zaś w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występują przesłanki zaskarżenia mogące ten wyrok wzruszyć. Skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w sposób prawidłowy i odpowiada prawu, jest w pełni poparte zebraniem materiałem dowodowym, tym samym argumenty i wywody przedstawione w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy przyjmuje w całości jako własne.

W apelacji odwołująca podniosła szereg zarzutów w zakresie prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Powoływane przez odwołującą zarzuty skupiały się przede wszystkim na zakwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego w przedmiocie uznania, że nie doszło do wypadku w drodze z pracy do domu.

Do zakwalifikowania zdarzenia wypadkowego za wypadek w drodze do pracy lub z pracy konieczne jest dokładne wyznaczenie początku i końca drogi do pracy lub z pracy. Zgodnie z art. 57b ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że wypadek, któremu uległa odwołująca się był zdarzeniem nagłym wywołanym przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze z pracy. Droga do pracy rozpoczyna się w miejscu zamieszkania, z chwilą wyjścia z domu, a kończy z chwilą przybycia do miejsca świadczenia pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w z 28 października 1993 r., III AUr 320/93, OSAiSN 1994/3/16). W wyroku z 24 stycznia 1997 r. (II UKN 57/96, OSNAP 1997/18/347) Sąd Najwyższy uznał, że wypadek, któremu wracający z pracy pracownik uległ na klatce schodowej budynku wielomieszkaniowego, przed wejściem do własnego mieszkania, jest wypadkiem w drodze z pracy do domu w rozumieniu art. 41 ust. 1 ustawy, jeżeli spełnione zostały dalsze warunki określone w art. 6 ust. 1 ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego błędne jest twierdzenie Odwołującej się wskazujące na naruszenie art. 57b ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że punkt końcowy drogi z pracy wyznacza granica nieruchomości zamieszkiwanej przez ubezpieczonego (w przypadku, gdy mieszka w domu jednorodzinny posadowionym na swojej działce). Jak wskazał Trybunał Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 18 sierpnia 1962 r. TR III 2610/1961, jeżeli dom ma tzw. obejście, droga z pracy kończy się po wejściu na teren posesji. W ocenie Sądu Okręgowego jest to analogiczna sytuacja do sytuacji Odwołującej się. Sąd popiera w tym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy uznał także za bezzasadne zarzucenie naruszenia art. 2a ust. 1 i ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nierówne traktowanie ubezpieczonych zamieszkujących w domach jednorodzinnych i ubezpieczonych zamieszkujących w domach wielorodzinnych. Zdaniem Sądu należy tutaj przywrócić się przywołanemu uprzednio przez Sąd orzeczeniu, w którym Trybunał Ubezpieczeń Społecznych jednoznacznie wskazuje, że pod pojęciem domu należy także rozumieć tzw. Obejście. Zważając na powołany argument trudno wskazywać, że dochodzi tutaj do nierównego traktowania podmiotów w związku z tym, że właściciel domu jednorodzinny posadowionego na jego posesji przebywa na terytorium pozostającym jego własnością już po

przekroczeniu progu jego posesji, zaś mieszkaniec domu wielorodzinnego nie ma możliwości dysponować częściami wspólnymi budynku jak